



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odrocznieniem do domu 120 mk. Dla odbierających pismo na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednolamowy na I kolumnie 25 mk. rek, na II i III kolumnie 10 marek, na IV kolumnie 7,5 marek. Drobne ogłoszenia po 5 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 35 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie swa.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 25. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 46

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Budowa Polski.

Budowa państwa mimo trudności postępuje naprzód. Fundamentem niejako jest Konstytucja, uchwalona 17 marca. Aczkolwiek Konstytucja ta niewątpliwie daleka jest od doskonałości, aczkolwiek w szczegółach posiada ona wiele błędów i braków, uchwalenie jej jednak jest dla przyszłego rozwoju Rzeczypospolitej zdarzeniem pierwszorzędno znaczącym, stwarza ona bowiem podstawę, na której operować się będzie dalsze nasze życie państwowe, stwarza szerokie ramy dla rozwoju wszystkich żywych i żywnych sił w narodzie.

Konstytucja nasza, jak nawet socjaliści w swej deklaracji oświadczyli, jest najdemokratyczniejszą, tak, iż śmiało można powiedzieć, że rzadcy czynników nieodpowiedzialnych, niechęcych się z wola Narodu, stają się prawie niemożliwością. Zasady wolności osobistej, wolności sumienia, prywatnej własności, pracy, zgromadzeń, nieskazitelnosci miasteczka itp. całkowicie są przez naszą Konstytucję zagwarantowane.

W czasie wojny mowy prawie niema o pracy odbudowy kraju, pracy gospodarczej, oświatowej—praca taka jest tylko spychana, gdyż ceły wysiłek społeczeństwa jest skierowany do pomysłowego prowadzenia wojny. Tak było i u nas, obecnie stan wojny już się skończył. 18 marca został z bolszewikami podpisany pokój.

Na skutek zawartego pokoju pozyskamy znaczne obszary na zachodzie; jesteśmy dostatecznie zabezpieczeni pod względem strategicznym linją Horynie, Styru i Stochodu; mamy połączenie z Łotwą, przez co stwarza się silną barierę między Rosją a Niemcami; skarb nasz wynosi 30 milionów rubli złotych z racji udziału B. Kongresówki w zapasie złota rosyjskiego banku, nadto 29 milionów złotych za tabor kolejowy szeroko torowy. Prócz tego, mamy otrzymać zwrot funduszy i kapitałów należących do polskich instytucji i osób; moskale oddają dzieła sztuki, biblioteki, pamiątki. Może byłoby uzyskanie (jeszcze więcej), gdyby p. Dąbski był lepszym dyplomata i gdyby jego praca była wręczona delegacji sejmowej; — stało się już jednak, pókiż zawarty, co najzupełniej odpowiada ogólnemu u nas pragnieniu pokoju. 7 lat wojny, zniszczenia i targanie nerwów—wszystkimi dostatecznie już dokuczliwym.

Uchwalenie Konstytucji i zawarcie po kraju bardzo duży przyczyniły się do tego ciego radeznego wydarzenia—do zwycięstwa naszego w plebiscycie, czyli głosowaniu na Górnym Śląsku. Na obszarze Śląska, z tej strony Odry i bliżej nas położonym, oddano znacznie więcej głosów za Polską, niż za Niemcami.

W najbliższej przyszłości stoją przed nami jeszcze dwa bardzo ważne zadania: zatwierdzenie przynależności Wilnośczyzny i określenie naszego stosunku do Gdańska; podnoszona snou sprawa Galicji wschodniej rade się nie sprawi nam wiele kłopotów.

Po wielu rokowaniach zgodzono się zapisać ludność Wilnośczyzny z kim ona chce swoje losy łączyć — z Polską czy Litwą. Litwini jednak obawiając się wyniku głosowania robili coraz to nowe trudności, ustawicznie żądając dla siebie nawrócenie polskiego Wilna. Naczelnik Państwa będąc w Paryżu porobił jeszcze litwinom rozmaite ustępstwa. Zawsze się wreszcie ludność odstąpiła. Ledwo

litwini oskarżają Polskę, że utrudnia prze prowadzenie konsultacji ludowej, czyli ludowego głosowania i stawiają nowe pro pozycje. Do tych propozycji przychyliła się Liga Narodów i zaproponowała polub-licznie załatwienie sprawy na rokowa- niach w Brukseli.

Co do Gdańska—to przypuszczają na leży, że przyszłość tej sprawie zależy. — Bazwąpienia Gdańsk musi być całkowicie polskim—rozchodzi się o to, by już teraz niemi-czka ludność Gdańska o tem się przekonała, że w myśl traktatu wersalskiego, Gdańsk w polityce zgranicz-nej i gospodarczej jest z Polską związany; obecnie toczą się rokowania, kto ma mieć obowiązek i prawo obrony wojsko-wej Gdańska. Najwidoczniejszym jest, że kto inny tego mieć nie może jak Pol- ska i tak też z pewnością Liga Narodów to załatwi.

Gdańsk bardzo się temu sprzeciwia, jak również i zależność gospodarczej, lecz czyni to z zadziejania hakaty stycz- nego, a nie z innych powodów. Jeżeli więc Państwo Polskie pokaże Gdańskowi, że o tyle o ile potrafi się bez jego portu obejść, co i gdańszczanie spoko- niejają.

W ostatnich czasach zdecydowano wysłać zachodnią część zatoki Pruskiej na olbrzymi port morski polski, niech tylko się roboty zaczęła, inaczej mówić będą gdańscy Niemcy. Miałymy nadzieję, że siła i wola naszego narodu ziemie pychę i butę krzyżacką gdańszczan.

Tymczasem to sprawy leżą każdemu polskowi na sercu; chmurzy, które tak bardzo nam widokrąg zaciemniały, już się nieco rozprzysyły, da Bóg, że niebo nasze zupełnie się wyjaśni i będzie nam w Polsce i dobrze i miło.

Układ sowietów z Persją.

W parę tygodni po zawarciu anglo-ko-woleckiego układu, który jak wiadomo zobowiązał Sowiety do zaprzestania wszelkiej antyangielskiej propagandy w Azji, dochodziła nas wiadomość o podpisa- niu układu między Rosją sowiecką a Persją.

Postanowienia układu zawartego w dn. 26 Intego b.r. są następujące: Znosi się wszystkie dotychczasowe układy między obu państwami i także ważność u- kladów zawartych przez Rosję, o ile tyca- cą się one Persji.

Przekreśla się wszystkie długi perskie w Rosji a Persja otrzymuje cały majątek państwa rosyjskiego i rosyjskiego banku państwowego znajdujący się w Persji, a więc budynki, drogi, kable, porty i linje kolejowe.

Oba kraje zobowiązują się powstrzy- mać od mieszania się do spraw wewnętrz- nych drugiego państwa.

Rosja ma prawo wkroczyć na teryto- rjum perskie w razie, gdyby terytorjum to miało się stać podstawą operacyjną dla ataku obcych wojsk na Rosję.

Granice Persji odbudowuje się we- dług stanu z r. 1881. W ten sposób o- trzymuje Persja nietylko swoje granice z r. 1914, ale także powiększa je o tery- torja poprzednio już zabrane przez Ro- sję.

Układ rosyjsko-perski należy uważać za krok wymierzony przeciwko Anglii. Persja stanowi przedpole posiadłości an- gielskiej w Azji i jako państwo buforo- we spełniało dotychczas to zadanie.

Dzienniki angielskie donoszą, że So- wiety zawarły podobny układ jak z Per- sją także z Afganistanem.

Dąbski o rokowaniach w Rydze.

Warszawa. Wiceminister Dąbski od- był dziś konferencję z przedstawicielami prasy, na której przedstawił przebieg i wynik rokowań pokojowych w Rydze, Zwrócił on uwagę na to, że traktat po- kojowy oparty jest na zasadach prelimi- narjów. Podczas gdy preliminarja dały się osiągnąć stosunkowo łatwo pod bez- pośrednim naciskiem sukcesów oręza polskiego, to w czasie rokowań bolsze- wicy skorzystali za swojej polepszonej sytuacji po zlikwidowaniu armji Wrangla i dążyli do tego, aby postonowienia pre- liminarjów zmienić na niekorzystyjsi Polski.

Przychodziło im to tem łatwiej, że preliminarja miały wady. Na ten temat wy- nikła walka, która wymagała ogromnej wytrwałości i przeczności, aby nie do- puścić do wypaczenia preliminarjów. Me- toda rokowań była inna, a mianowicie trudniejsza; aniżeli, jak zastosowano przy traktacie wersalskim, St. Germain i t. d. Rokowania dążyły do porozumie- ni a dlatego były tak trudne.

Od połowy styczniście punkt ciężkości rokowań przesunął się do komisji redak- cyjnej, która miała ujednostajnić te wszystkie postanowienie, co do których komisje specjalne nie osiągnęły zgody.

Przechodząc do samego traktatu, wice- minister Dąbski wskazał, że traktat po- kojowy zawarty jest z rządem Białoru- skiej Socjalistycznej Republiki Rad. W pre- liminarjach postanowienia tego nie było; wprowadzono je na żądanie nasze, ażeby Polska miała na odcinku granicznym z Białorusią uprawnione kontrahenta— na wszelki wypadek.

W porównaniu z preliminarnjami trak- tat zawiera trzy zmiany granicy, t. j.: 1) W okolicach Radostkowiec i Baturyna, gdzie stoczono walkę o posiadanie ko- ściółka. 2) Zamiasz rzeki Łiń granica sęga wedle traktatu po rzekę Meroc, uszczelniając przez to lepiej węzły ko- lejowe w Łunińcu i Sarrach. 3) Zmiana granicy koło Jampola.

Razem wzięte pomnożyły te zmiany obszar Rzeczypospolitej o 3500 kilom- kwadratowych. Przy wytyczeniu granicy w terenie uwzględniona zostanie wola ludności miejscowej.

Ministerstwo robót publicznych przy- gotowało już regulamin wewnętrzny dla komisji delimitacyjnych, które pod pra- wodnictwem b. ministra Wasilewskiego wyjadą natychmiast po wymianie do- kumentów ratyfikacyjnych do Mińska.

Telegramy.

Anglja zgodna z Francją co do G. Śląska

Paryż. „Journal” donosi, że rząd fran- cusk formalnie zaprotestuje przeciw te- mu, ażeby kwestia Górnego Śląska w myśl zyczeń niemieckich była połączona z kwestją odškodowań.

Równocześnie podejże „Journal” de- peszę z Londynu, że rząd angielski u- waża podział G. Śląska za jedynie moż- liwe rozwiązanie kwestji górnośląskiej i w tej sprawie Francja może być pewna zupełnego poparcia przez Anglję.

3 miljardy na podniesienie rolnictwa

Sejm upoważnił rząd do wstawienia w budżet ministerstwa rolnictwa na rok 1921 nadzwyczajnego kredytu w wyso- kości 3 miliardów marek na podnieśle- nie wytwórczości rolniczej, zwłaszcza zaś w terenach spustaczonych, oraz dla wzmocnienia ekonomicznego małych go- spodarstw.

Wieści z Wilna

Wilno EE. Tymcz. Kom. Rządząca o- głosiła dekret o przydzialeńiu szkołom po 2 dziesięćiny ziemi.

Wilno EE. Ceny w Wilnie spadły do poziomu niższego od cen warszawskich. Przemysł ożywił się znacznie. Ruch bu- dowlany zapowiada się nadzwyczajną po- myslnie.

Wilno. EE. Za 10 dni w Wilnie sacra- ną funkcjonować miejscie kasy cho- rych.

Republiki rad w Anglii

Londyn. „Daily Herald” donosi, że strajkujący robotnicy opanowali w kilku miastach władzę publiczną i proklamow- wali republikę komunistyczną. Wypadki tego rodzaju zdarzyły się między innemi w Edinbourg, Glasgow i Leith.

Rewolucja w Irlandji

Dublin. Dwunastu cywilnych Irland- czyków zabito, wielu innych zraniono, z berku zrabowali zamekowni ludzie 4980 funtów. Pięciu młodych ludzi za- brał z ich domów i zabił ich uzbroje- ni ludzie.

Wojska czerwone wkroczyły do Finlandji?

Gdańsk. Donoszą z Helsingforsu: Od- dział bolszewickie wkroczyły do Finlan- dji. Połączenie telefoniczne Finlandji z zagrożonym obszarem jest przzerwane. — Równocześnie zgromadzili bolszewicy znaczną ilość artylerji nad koleją mur- mańską.

Zamach antybolszewicki

Helsingfors. Telegram otrzymany tu- tej z Wiedywestoku stwierdza, że srobo- no zamach straju, ażeby obalić rząd bol- szewicki dalekiego Wschodu, ale zamach się nie udał.

Zniżka cen na zboże

Łwów. „Kurier Lwowski” donosi, że z powodu zapowiedzi o zaprowadzeniu wolnego handlu, ceny zboża w Malopola- Wschodniej gwałtownie zaczęły spadać. Cena pszenicy wahała się dzisiaj w wie- lu pcwlatkach 3500—4000 mk.

Niemcy dążą do kompromi- su w sprawie G. Śląska

Kor. warsz. „Kur. Lwowski” donosi: Niemcy licząc się poważnie z utratą G. Śląska okazują w ostatnich czasach ten- dencje wysoce pojednawcze w stosunku do Polski i skłonność kompromisowego załatwienia sprawy. Kroki w tym kierunku podejmują na razie z wielką ostro- żnością droga bardzo okrężną przez po- średników.

Udusza także fakt, iż przemysł nie- miecki na Górnym Śląsku w bardzo szyb- kiem tempie angażuje na kierownicze stanowiska polaków.

Korfanty w Krakowie

Wytrwały i zasłużony obrońca G. Ślą- ska, komisarz plebiscytowy, p. Wojciech Korfanty przyjechał onegdaj do Kra- kowa.

Osoby rozmawiające z nim komunt- kują, iż generał Le Rond wyjechał do Paryża z propozycją przyznania Polsce t.z.w. linij Korfenatego.

Dwa i pół miliona.

Londyn 11 | 4 EE. W związku z u- chwałą robotników transportowych o przystąpieniu do strajku obliczają, że po wypełnieniu tej grzeby liczb strajkują- cych wrocnie do 2 i pół miliona, w

czem 1,320,000 górników, 1,130,000 robotników transportowych i 50,000 kolejarzy.

Wspomnienie pośmiertne Ś. p. plut. Andrzejowi Jabłońskiemu.

Do rozproszonych b. żołnierzy Baonu Zapas 27 pp. doszła tragiczna wiadomość o śmierci kolegi ś. p. Andrzeja Jabłońskiego, plutonowego. Śmierć ta dotknęła boleśnie serca dowódców, oficerów i dawnych towarzyszy Jabłońskiego. W roku 1918 w listopadzie, gdy naród strząsnął kajdany przez zbrodnicze nalożone mu dłoń, wśród szeregów młodzieży akademickiej staje i on posłuszny na pierwszy zawywołanie Ojczyzny, wstępując do Baonu harcercyjskiego w Warszawie, po reformowaniu którego zostaje przydzielony do rodzinnego miasta Częstochowy, do Baonu Zapasowego 27 p.p., gdzie ze względu na słaby stan swego zdrowia zostaje wycofany ze służby frontowej, a przeznaczony na oficerskie stanowisko referenta oświatowego. Na stanowisku referenta ośw. ś. p. Andrzej Jabłoński zabył całym talentem organizatorskim z niczego przy wielkim nakładzie pracy nieustrudzonej i energii oraz osobistego poświęcenia stwarzać prawdziwe ognisko życia żołnierskiego, źródło wiedzy i uclicity godziwej, czym zaskarbia sobie wielkie uznania władz przełożonych, które go wyróżniają i prawdziwie ojcowską żółcią bezpośredniego zwierzchnika, ówczesnego do wódca pana majora Lawdańskiego. Dba o kulturalny wyraz i charakterystycznie polski wygląd świetlicy, dając swe kompozycje oraz biorąc wzory ludowe do t. zw. wycinanek, w tworzeniu których rzeczy można, był mistrzem swego rodzaju. Przygotował niemi ścian, czym nadaje wybitnie polski ludowy charakter przytulisku żołnierskiemu, stwarza świetlicę podoficerską, organizuje wykłady, zakłada bibliotekę, zabiega, skrupulatnie zbiera przedmioty zafiorowane. Zrecał agituje wśród żołnierzy i oficerów, podsuwając godziwą i pożyteczną lekturę do studiowania. Trudno zamilczeć wreszcie o jego pracy żmudnej nad urodzeniem atycyzm i moralną ochorzałej wojną duszy żołnierskiej.

Któż z żołnierzy i oficerów Baonu Zapasowego nie pamięta poczuwając mrow co pracowitej Oświaty, jak go popularnie zwano, gdy podczas rozmów, czy to pogadanki kierował mistrzostwo rozmowę na tematy narodowe o obowiązkach żołnierza i obywatela, i tak nieustrudzony ten człowiek, nie tracący napróżno jednej minuty swego życia, wypełniając go twórczą, obmyśloną pracą syczył w duszę otoczenia Inne dążności, ideały, światłone wkażywał całe. Jako człowiek był przykładem skuratności, pracy

szamozaparcia się wielkiego i koleżeństwa.

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego kolegi i przyjaciela proponuję tą drogą, aby Dowództwo, oficerowie i szeregowi ufundowali w B. Z. 127 pp. w Częstochowie żołnierską bibliotekę jego imienia, tymbardejsze, że według jego słów, podczas poufnych rozmów, mówił mi, że własnym staraniem stworzył sobie bibliotekę — biblioteka ta za zgodą Rodziców zmarłego mogłaby zasilić w dodatnie Bibliotekę żołnierską, zając się poglądy zmarłego, sądzi, iż miast wieńców na grób Jego od kolegów-żołnierzy i oficerów B. Z. 27 pp. niechaj wartką popłyną falą drobne żołnierskie grosze na rozszerzenie wspomnianej biblioteki, a tym i w duszach żołnierskich i Jemu godny i niesatarty wystawimy pomnik, który wskazywać będzie, iż prawdziwą zasługą i owocną pełną poświęcenia prace nigdy nie ginie, a jednocześnie pomnik ten podnieć do wykrzesania z ducha i serca ofiarnych czynów, pełnych uczucia obywatelskiego i patriotycznego dla innych będzie. Bowiem w Polsce prawdziwa, cicha i spokojna twórcza praca uznania zawsze znajduje.

Cześć pamięci nieskazitelnego człowieka i prawdziwego kolegi ś. p. Andrzeja Jabłońskiego. Jednocześnie przeznaczam 200 (dwieście) marek na zapoczątkowanie ofiar biblioteki żołnierskiej imienia plutonowego Andrzeja Jabłońskiego.
Leon k—ski.
b. żołnierz B. Z. 27 p.p.

KRONIKA. Więce górnośląskie.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 12 ej po poł., u stóp Jasnej Góry, przy figurze św. Prokopa, odbył się pod przewodnictwem mec. Stanisława Rumszewicza olbrzymi wiec górnośląski, przy udziale 10,000 osób.

Pierwszy przemawiał mec. Stanisław Rumszewicz. Następnie przemówił wygłosił redaktor Karol Wiertczak z Warszawy, poczem przemawiali jeszcze: p. Jan Siedlaczek górnoślązak i p. Antoni Kalczyński, w końcu mec. Stanisław Rumszewicz odczytał przyjętą jednomyślnie rezolucję wlecu, treści następującej:

- 1) Wszystkim Ślązakom, którzy spełnili swój obowiązek narodom, Naród Polski składa hołd i uznanie.
 - 2) Naród Polski żąda bezwzględного zastosowania traktatu wersalskiego do plebiscytu, że gminy decydują o przynależności do Polski.
 - 3) Żądamy przyłączenia do Polski całego prawego brzegu Odry, zabezpieczenia kolei Raciborz—Bogumln, zabezpieczenia wal w zaleźni powiatu Raciborskiego i lewobrzeżnych okolic Opola.
- Podobny wleć pod przewodnictwem p. Ludwika Nieprackiego odbył się w sali „Ogniska Robotniczego”.

Uroczystość wojskowa w Częstochowie.

Dekoracja krzyżami zasługi bohaterskich żołnierzy.

W ub. niedzielę o godz. 10-ej rano przed kościołem garnizonowym św. Józefa odbyła się uroczystość dekorowania krzyżem „Virtuti Militari” i krzyżem walecznych bohaterskich Obrońców Ojczyzny.

Po nabożeństwie, które odprawił kapelan wojskowy ks. Peche, wygłaszając na zakończenie podniosłą przemowę okolicznościową, adjutant majora Lawdańskiego por. Budzyski odczytał rozkaz treści następującej:

Żołnierze!
W dniu dzisiejszym obchodzimy drugą rocznicę sformowania Baonu Zapasowego 27 p. p.

Uplynie dwa lata ciężkiej a morderczej pracy dla dobra naszej i odrodzonej wielkiej Rzeczypospolitej.

Duchem gorącej miłości ożywieni, wspólnym wysiłkiem zwalczyliśmy wszelkie przeszkody naszej szarej i znużonej pracy, staraliśmy się możliwie jak najlepiej i najdokładniej wypełniać twarde a szczerzy obowiązek szkodła coraz świeższych zastępów do obrony granic Ojczyzny.

Ta szara praca nie była bezowocna. Dwudziesty słodmy pułk plechoty stanął w rzędzie najdzielniejszych pułków armii. Liczba bohatersko poległych na Polu Chwały i tych, którzy za czyny waleczności i męstwa odznaczani zostali, jest niemiernym tej dzielności dowodem.

To też dziś uświetnimy tę rocznicę wręczając szanowanym bohaterom naszego pułku zdobyte przez nich w walce z wrogiem — „Krzyże Walecznych”!

Niech imiona ich wyryją się złotem i gloskami w naszej pamięci, niechaj będą wzorem dzielnego i prawego polskiego żołnierza, których naśladować należy. Cześć i chwala tym, którzy swą krwią i życiem ofiarnie złożyli na ołtarzu Ojczyzny dla ugruntowania Jaj Wolności, Sta-

wy i Potęgi. Niechaj pamięć o nich w sercach naszych nie zagaśnie, a potomność z dumą i wdzięcznością wspomina. **Laudański m. p. maj. i. dowód. Baon. Zap. 27 pp.**

Następnie major Lawdański udekorował krzyżem „Virtuti Militari” szeregowego Wielgosza, plutonowego Zagrodzkiego, oraz rozdał takież krzyże rodzinie ś. p. plut. Kulka, stryjowi ś. p. st. żołnierza Nagla, oraz ojcu ś. p. szeregowego Mastalera, którego 4 synów służy w wojsku, a najstarszy syn jest rotmistrzem i pułku szwoleżerów. Fotografie ś. p. Mastalera i Nagla wystawiliśmy w oknie administracji naszego plama.

Następnie maj. Lawdański udekorował krzyżem walecznych ppor. Sarnowskiego Stefana, plutonowego Kulbarda i szeregowca Magota. Nie otrzymali krzyży z powodu nieprzebycia: szereg. Kwećko oraz rodziny ś. p. st. żołn. Myśliwa i szereg. Bobrowskiego.

Porozumieniu szacystych odznak wojskowych major Lawdański wznosił okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, dekorowanych żołnierzy i rodzin poległych bohaterów.

Następnie korpus oficerski, dekorowani żołnierze i oddziały garnizonu z orkiestrą na czele podążyły do koszar Zawady, gdzie do ustawionych czworoboków żołnierzy referent oświatowy ppor. Kiecki wygłosił pogadankę na temat historii powstania B. Z. 27 p. p., o czem w jutrzejszym numerze zamieścimy oddzielną wzmiankę.

Po referacie ppor. Kieckiego major Lawdański wznosił okrzyk na cześć oficerów i podoficerów 27 p. p., a następnie z okazji przypadającej drugiej rocznicy B. Z. oraz na cześć dekorowanych odbył się wspólny obiad z kuchni żołnierskiej, przy nader miłym i serdecznym nastroju.

— „**Miljonówka**”. Wylosowany w sobotnim ciągnięciu Nr. 1,390,389 został oddany do sprzedaży P. K. K. P. w Tarnopolu.

— **Przywóz i wywóz**. Z głównego urzędu przywozu i wywozu otrzymaliśmy zawiadomienie następujące:

W ostatnich czasach przemysłowcy i kupcy uskarżali, się iż urzędy przywozu i wywozu nie wydawały pozwoleń na towary, zakupione zagranicą przed ogłoszeniem zakazu, na ich przywóz, a które nadeszły po ogłoszeniu okólnika, zabraniającego przywozu i wywozu wydal obecnie wszystkim swym urzędem rozporządzenie, aby podania tego rodzaju były uwzględniane w drodze wyjątku w sposób następujący:

- 1. Patent must udowodnić, iż opłacił tower przed wydaniem zakazu.

2. Wszystkie podania i reklamacje tego rodzaju będą uwzględniane jedynie tylko w ciągu kwietnia r. b.

Główny urząd przywozu i wywozu rozpoczął obecnie wydawanie tak zwanych pozwoleń zasadniczych. Pozwolenia te wydawane są na pewien przeciąg czasu i daną ilość towaru. Firma, która otrzymała pozwolenie zasadnicze otrzymywać będzie bez ponownego rozpoznania sprawy, pozwolenia na przywóz poszczególnych partii towaru w granicach uzyskanego ryczałtu.

Pozwolenia zasadnicze umożliwiają sferom kupieckim zawieranie transakcji handlowych za granicą na dłuższy termin.

— **Brutalny konduktor**. W ub. sobotę około g. 8 wieczorem, przed odejściem pociągu „wotłowego” do Blesna, konduktor z Piotrkowa, Franciszek

50) **ARTUR GRUSZECKI.**

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

— Za krótki termin, — przemówił Janek, — chociaż podzielimy się robotą. Przypuścimy, że ludzie się zejdą o dziewiątej, muszą zająć do mundurów i szyneli, przypoasować się do nich, nauczyć się chodzić, salutować. Zawiadomienia kolejowe trzeba wydstać, a biura są czynne naprawdę dopiero o dziesiątej, a przekalkowanie na formularze także potrzebuje czasu... a gdzie konie?

— Wynajmę w ujeżdżalni dwa konie — rzekł Stefan.

— Dobrze, ale uprzęż, którą mam u siebie, trzeba dostosować, wóz odświeżyć, nasmarować... to są drobne rzeczy, ale wymagają czasu i uwagi wielkiej, bo od drobnostek zależy uświęcenie możliwości podejrzeń, a więc i powodzenie.

Janek ma słuszność, — wygłosił poważnie Jurek, — czy nie możesz tej wyprawy oddać o jeden dzień?

— Rzecz jest taka: zawiadomienie kolejowe o posyłce widziano w kancelarii, z tego powodu Maciej musi je oddać jutro około dwunastej adjutantowi. Być może, że pojutrze Kaznaków każe oficerowi dyżurnemu

odebrać posyłkę i możemy się spotkać w magazynie kolejowym, co nie byłoby przyjemne.

— W takim razie musimy się starać wyekspedować Stefana jutro, — powiedział Sledz — i wyznaczyć kabinemu jego zakres działania.

Uradzono, ażeby Jurek zajął się wyborem pięciu przyszłych artylerzystów, dla których mundury, szyneli i czapki miał kupić na żydach Sledz wraz z Janem, stróżem w kamienicy Jala. Janek miał dostarczyć blankietów kolejowych i zająć się wozem i uprzężą. Co do koni, nie pozwolił Stefan żadnemu się mieszać, mówiąc:

— Jeśli mnie schwycą, zaczną szukać właściciela koni i łatwo dojdą, kto wynajmował. Zadnego z was nie chcę narażać, wystarczy Molochowi moskiewskiemu, gdy mnie poźre.

Nazajutrz pierwszy zatąpił dane mu polecenie Jurek, przyprowadziwszy pięciu wybranych do szopy Jala przed godziną dziewiątą. W sklepie zjawił się żołnierz o dziewiątej, oddał list od Macieja, zapowiadając, że o jedenastej przyjdzie po odpowiedź. Dopiero o pół do jedenastej przyszedł z kolejowymi blankietami Janek, a równocześnie zjawił się Sledz z mundurami.

Wszyscy czekali na Stefana, który wreszcie wpadł do mieszkania Janka chmurny i zły. Nie witał się, rozerwał kopertę z li-

stem Macieja, leżącą na biurku i przygotowując się do przekalkowania, mówił:

— Zgoniłem się jak chart za końmi, bytem w trzech ujeżdżalniach, u kilku prywatnych przedsiębiorców, i wszędzie konie angielzowane, a bodaj ich poobcinano wszystkich...

— A w remizach nie byłes? — spytał Jurek.

— Jakto, nie byłem? — oburzył się, — od czego mam głowę na karku? Błagałem o parę koni z ogonami, wszędzie mi odmówiono... a bodaj cię! Zepsułem blankiet, bo też gadacie, pytacie... nie powiem słowa, póki nie skończę.

Oddał się cały kalkowaniu, wtem wszedł chłopak ze sklepu, mówiąc:

— Soldat przyszedł po odpowiedź. — zawołał rozdrażniony, — niech czeka... zaraz! Nareszcie skończył, włożył do koperty, zaadresował po rosyjsku, a Janek odesłał przez chłopaka żołnierzowi.

Norski, już uspokojony, z rozjaśnioną twarzą, spytał, jak im się powiodły sprawy, a dowiedziawszy się, że wszystko niemal gotowe, mówił:

— No, stało się, możecie mi wierzyć, że co mogłem, to zrobiłem, ażeby zdobyć parę koni i dopiero, wracając, spotykam żyda z zająmego z ciężarowym wozem i parą koni. (D. c. n.)

Trzeci napadł bez żadnego powodu na ucznia II gimnazjum państwowego, Mieczysława Bilowickiego, raniąc go dotkliwie w głowę i twarz jakimś tępym narzędziem.

Policia kolejowa w obecności świadków, Henryka Malca i Tadeusza Sobocińskiego, sporządziła protokół. Mamy nadzieję, że krowkiego pana konduktora spotka należyta odpowiedzialność za brutalny napad na ucznia, którego jedynym przewinieniem było chyba to, że oczekując na odejście pociągu, spacerował po peronie.

Polążenie kooperatywy. Donoszą nam z Kłobucka, że dwa tamtejsze stowarzyszenia spożywcze — „Praca” i „Oksa” połączyły się w jedną kooperatywę p.n. „Zgoda”.

Usunięcie kobiet z oddziałów frontowych. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich wydało rozkaz, aby natychmiast zwolnić z oddziałów frontowych pozostające tam jeszcze w służbie wojskowej kobiety, które wstępując pod męskimi nazwiskami w męskim zbraniu, jako rzekome legionistki, a zachowaniem się swoim psują dobrą opinię Ochotniczej Legii Kobiet, jedyniej wojskowej organizacji kobiet, która zresztą obecnie została już z frontu wycofana i zreorganizowana, są, zajmie postępowanie służbowe tylko wewnątrz kraju, jako oddziały wartownicze i służba kancelaryjna.

Rozkaz ten zastrzyżony został jeszcze tym, że dowódca, w którego oddziale spóka się obecnie kobiety-zołnierze, nie tylko będzie ukarany, lecz także poniesie koszt utrzymania tej kobiety w czasie jej służby w oddziale frontowym.

Pod kołami samochodu. Wczoraj o godz. 4-ej nad ranem przy zbiegu ulic I Alei i Piłsudskiego neoświełtony samochód wojskowy najechał na Romualda Janickiego zamieszkałego na Zawodzie (ul. Nowowiejska 6). Poszwankowanego odwieziono ze złamaną prawą nogą do szpitala Panny Marji.

Zaginiony. W dn. 9 b. m. z domu przy ul. Fabrycznej nr. 10, wyszedł 6-letni Zdzisław Łopat i dotychczas rodzice nie otrzymali żadnej wiadomości o zaginionym dziecku.

— **W przystępie złości.** W ub. sobotę — przystępie złości zamieszkały przy ul. Dobrej Nr. 7 Paweł Scigala usiłował zabić siekierą sąsiada z tejże ulicy, zam. pod Nr. 13, Wincencjo Cieślńskiego. W sprawie zaciła wdrożono śledztwo.

— **Kradzieże.** Ze sklepu Staw. „jedność” przy ul. św. Barbary skradziono artykuły spożywcze. Wartości skradzionych rzeczy jeszcze nie ustalono. Zamieszkały przy ul. Kordeckiego 12 Annie Dąbrowskiej skradziono garderobę wartości 14500 mk.

Z plekarni Ziemińskiego przez wyjętą szybę skradziono worek mąki wartości 11000 mk.

Wawrzyńcowi Jagiel we wsi Kurzycza skradziono krowę wartości 30000 mk.

— **Podług gmin.** Berlin 11 | 4 E. E. Dzienniki omawiają treść oświadczenia gen. Leronda, złożonego w rozmowie z prezesem ministrów, Briandem, i dochodzą do wniosku, że przy wytykaniu granicy na G. Śląsku, będą brane pod uwagę nie ogólne wyniki głosowania, lecz rezultaty w poszczególnych gminach.

Mandat Francji. Berlin 11 | 4 E. E. „Morgenpost” donosi z Paryża, że Francja zabiega o uzyskanie wyłącznego mandatu na G. Śląsku w okresie likwidacji plebiscytu. Włochy i Anglia miałyby w takim razie tylko głos doradczy.

Z sejmu pruskiego. Berlin 11 | 4. Przy wyborach w dn. 9 b. m. prezesem sejmu pruskiego został socjalista większości Leinert.

Wojna grecko-turecka. Ateny 11 | 4. E. E. Flotylla hydroplanów greckich bombardowała miasteczko Kutaję i okolice.

Ateny 11 | 4. E. E. Dzienniki donoszą, że organizuje się tu na wielką skalę akcja pomocy dla rannych i sierot po ofiarach wojny.

Różne wieści

(—) **Odbiór maszyn z Niemiec** Jak wiadomo, Niemcy zrabowawszy u nas podczas okupacji wiele cennych obiektów, pozacierali ślady zagrabszonych maszyn, urządzeń fabrycznych i przemysłowych, oraz żywego inwentarza. Wskutek tego udowodnienie tożsamości przedmiotu odszukanego w Niemczech i wywiezionego od nas, bywa często niemożliwe. Skuteczną pomocą dla przeprowadzenia takiego udowodnienia znalaziono w pozostawionych przez Niemców w Warszawie, d. 11 listopada 1918 roku, materiałach archiwum „Beschlagname - Kommission”. Materiały te wykazują do kogo i jak dokoła skierowano zarekwirowane maszyny. Delegacja polska, zajmująca się rewindykacją, posiada materiały co do maszyn oraz inwentarza

żywego i wszelkiego mienia, nie wyłączając klamek. Dotąd odszukano około 75 proc. wywiezionych maszyn, ogółem wartości ponad miliard marek polskich, oraz wiele pasów, kabli, bawelny, gotowych wyrobów łódzkich, drzewa i t. p. Jest też nadzieja odyskania wielu maszyn, wywiezionych przez władze austriackie do obecnej Czecho-Słowacji.

(—) **Znajomość geografji.** Gazeta amerykańska „Boston Transferor” umieszcza podobne Żelgowalskiego i informacje swych czytelników, że zajął on Wilno położone na Górnym Śląsku. Poczciwi amerykańskie znają się na geografji, jak Lloyd George.

NADEŚLANE.

Przyczyny drożyzny mięsa.

Otrzymaliśmy komunikat treści następującej:

W lutymeszem miesiącu założona jest przy Stowarzyszeniu rzemieślników Sekcja Żydowskich Rzeźników składająca się z paru osób zawodu rzeźniczego przedstawiających zarząd. Oni pomiędzy sobą ułożyli dyktaturę dla rzeźników, polegającą na tem, że każdy rzeźnik, który chce istnieć w Częstochowie obowiązany sprzedać z uboju bydła kiskielki najstarszemu mieszkańcowi Lejbustowi Nowakowi zam. przy ul. Strażackiej 12 po cenie 85 mk. (dotychczas płacił tylko po 12 mk.), gdy można osiągnąć od innych kupców 300 mk. i więcej. Kiedy były głosy ze strony rzeźników, że nie mogą się zgodzić na sprzedaż kiskielek Nowakowi, gdyż ponoszą coraz większe straty, wystąpił na zebraniu w Staw. Rzem. w dniu 10 kwietnia 1921 roku jeden członek ze Sekcji Rzeźników z większą mową, głosząc, że kiskielki muszą rzeźnicy sprzedawać Nowakowi, a nie innej osobie, a o ile na to rzeźnicy nie zgodzą się, to zostaną przez rzeźnięskiego weterynarza zrujnowani... A zatem tutaj tkwi bolączka i nigdy mięso nie może stać taniej, gdyż rzeźnik musi szukać swego zarobku. Jeżeli którykolwiek z rzeźników uchyla się od postanowienia, zostaje mu wstęp do rzeźni miejskiej zabroniony.

Z powazaniem S. Krauze.

Ostatnie wiadomości.

Anglja na wulkanie

Lloyd George dyktatorem

London 11 | 4 EE. Ogłoszony został dekret króla Jerzego, nadający L. George'owi władzę niemal dyktatorską.

Jak w Bolszewjki

London 11 | 4 EE. „Times” donosi, że do Szekcji wysłano silne oddziały artylerji i karabinów maszynowych, bowiem w szkockich okęgach węglowych wybuchły rozruchy. Zwoltowani robotnicy zdobyli szturmem kopalnie i zniszczyli je.

Niemcy drżą

Wiedeń 10 | 4. Berliński „Lokal Anzeiger” twierdzi, że Czechosłowacja weźmie udział w sankcjach ekonomicznych przeciw Niemcom, a nadto także w sankcjach wojskowych. Wedle informacji tego pisma, na dzień 1 maja jest projektowana akcja militarna koalicji na całej granicy śląskiej. Wedle planu tej akcji wojska koalicyjne mają obsadzić Śląsk północny, wojska czeskie Walbrzych

„POLSKA NAFTA”

Spółka Akcyjna w Warszawie.

Podwyższenie kapitału zakładowego z Mk. 50.000.000 do Mk. 250.000.000.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 19-go lutego 1921 r., zatwierdzonej przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu, postanowieniem z dnia 31 marca 1921 r. Nr. 1176, uchwalila Rada Nadzorcza Towarzystwa ogłosić subskrypcję na akcje III emisji Tow. „Polska Nafta” w ilości 400.000 sztuk akcji na warunkach następujących:

1. Dotychczasowi akcjonariusze I lub II emisji mogą objąć na każdą akcję I lub II emisji 4 (cztery) akcje III emisji nominalnej wartości 500 Mk. przez zapłacenie premji 500 Mk., czyli po cenie 1000 Mk. za sztukę.
2. Akcje III emisji, ewentualnie nieobjęte przez dotychczasowych posiadaczy akcji I lub II emisji, będą oddane nowym nabywcom z poza grona dotychczasowych akcjonariuszy z premją 1,500 — Mk., czyli po cenie 2000 Mk. za sztukę.
3. Wszystkie premje wpływają w całości, w myśl § 7 statutu, do funduszu zapasowego Towarzystwa.
4. Prawo poboru, przysługujące dotychczasowym akcjonariuszom, musi być wykonane do dnia 4-go maja 1921 r. włącznie pod rygorem utraty tegoż prawa, zgłoszenia bowiem po tym terminie nie będą uwzględnione. Akcjonariusze wykonyjący prawo poboru, muszą przedłożyć jednocześnie ze zgłoszeniem akcje oryginalne I lub II emisji, uzasadniające prawo poboru, celem zaznaczenia, że prawo poboru zostało wykonane.
5. Zgłoszenia nowych akcjonariuszy przyjmuje się również tylko do powyżej oznaczonego terminu dla starych akcjonariuszy, t. j. do d. 4-go maja 1921 r.
6. Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i zgłoszeniu przez nowonabywców należy podpisać deklarację syndykalną i uciąć gotówką całą cenę nabycia wraz z 8%ymi odsetkami od tejże ceny od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia wpłaty, o ile już przedtem wpłata na III emisję nie została uskuteczniiona i na akcjach oryginalnych wykonanie prawa poboru zaznaczone.
7. Zarząd Tow. „Polska Nafta” zastrzega sobie prawo przydziału akcji według swego uznania. W razie nieprzydziału akcji złożona równowartość zgłoszonych akcji zostanie zwrócona najdalej do dnia 31 maja 1921 r. wraz z 8%ymi odsetkami.
8. Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego niżej podanych instytucji i uczestczą w zyskach Towarzystwa na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

- Centrała Tow. „Polska Nafta” w Warszawie, ul. Chmielna 10,
- Filja Tow. „Polska Nafta” we Lwowie, ul. 3 Maja 19, oraz następujące instytucje finansowe:
- w Warszawie: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział Łódzkiego Banku Handlowego, Oddział Ziemińskiego Banku Kredytowego,
- we Lwowie: Polski Bank Przemysłowy, Polski Bank Krajowy, Ziemiński Bank Kredytowy,
- w Krakowie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego, Filja Polskiego Banku Krajowego, Filja Ziemińskiego Banku Kredytowego, H. Ripper i S-ka, Dom Bankowy,
- w Poznaniu i Wielkopolsce: Bank Handlowy i jego oddziały, Bank Przemysłowców i jego oddziały,
- w Białymstoku: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
- w Białej: Ekspozytura Polskiego Banku Krajowego,
- w Borystawiu: Ekspozytura Polskiego Banku Przemysłowego,
- w Dąbrowie Górniczej: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
- w Drohobyczu: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
- w Grodnie: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
- w Krośnie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
- w Lublinie: Filja Ziemińskiego Banku Kredytowego,
- w Łodzi: Bank Handlowy Łódzki i jego oddziały,
- w Płocku: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
- w Radomiu: Oddział Banku Zachodniego i Banku Handlowego w Łodzi,
- w Rzeszowie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
- w Stanisławowie: Filja Polskiego Banku Krajowego,
- w Strzynie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
- w Wilnie: Oddział Banku Przemysłowego Warszawskiego.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od poniedz. 11 do czwartku 14-go
Kwietnia 1921 r. włącznie.

Dramat życiowy w 5-ciu częściach ze znakomitym tragiczkiem

Opowieść galernika

Alwinem Neuss'em w roli głównej.

Nad program

San Gabriello i Antipiano

Malownicze widoki Włoch.

Teatr „ODEON”

Najlepsza artystka farsowa, Królowa śmiechu i humoru, uroczą i pełną temperamentu —

Ossi Oswald w niebywalej farsie p. t.

Mamki wszystkich krajów... łączcie się!

Nad program:

Na Nartach przez Polskie Tatry

Pierwsze wspaniałe, polskie zdjęcia krajoznawcze wykonane na zamówienie Prezydium Rady Ministrów dla Propagandy zagranicznej.

Wejskwe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnie Sakel)

Prezent w dni pows. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Odstąpił scena punktualnie o g. 5.30.

Program od poniedziałku 11 kwietnia r. b. i dni następnich

Górski kwiat

Dramat w 5-ciu częściach.

NAD PROGRAM: Druga rocznica obrony Lwowa.

Anonsi: W następną zmianę programu **Dwie Urny i pobyt Nacz. Państwa w Paryżu.**

Dr. Stefan Purski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć do 10 rano i od 2-7.
Kilkińskiego № 4.

Dr. J. Fajman
h. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera
Specjal. ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 4/ do 7.
ul. Pilsudskiego 9 (Dofars) i piętro.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Początek od 12-1 w sobotnia.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

WYPRZEDAŻ
materiałów na spodnie odda-
dnie się w piątek 15 Kwiet. w
J. Dawidowicz i S-ki
I Aleja 7, tel. 74.
Uwaga! Dla pp. Krawców zas-
tawo ustępstwo. Dla pp. urzędni-
ków, biurowców i robotników 1-go
i 15 każdego miesiąca 10% taniej

Ból głowy i migreno
używaj natychmiast znane proszki
z **KOGUTKIEM**

Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składy apteczne.

Odciski, brodawki
szybko usuwa
VEROL
z krogutkiem
sprzedawca we wszystkich aptekach i składach
farmaceutycznych. Skład główny: Martowa
Właściciel: Aptek.

Krawiec Damski J. SZUBSKI

II Aleja № 39.

Przyjmuje kostiumy, palta, suknie letnie, wieczorowe, bluzki i t. p.
Ceny przystępne.

Likwidacja Komitetu Plebiscytowego.

Wobec zamierzonej likwidacji Komitetu Plebiscytowego na Okręg Czesko-
chowski, Zarząd wzywa osoby zainteresowane, ażeby do dnia 20 kwietnia r. b.
przedstawiły wszelkie uzasadnione pretensje do tegoż Komitetu z tytułu nieure-
gulowanych należności.

Po dniu 20 kwietnia r. b. żadne pretensje uwzględniane nie będą, lecz
zostaną zaliczone, jako ofiara na Plebiscyt.

KOMITET PLEBISCYTOWY
na Okręg Czeskochowski.

Ogłoszenie.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku: 1890, 1891, 1892,
1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, wojs-
kowi i niewojscywi tak oficerowie jak i szeregowi, którzy w
swoim czasie nie zgłosili się do rejestracji rezerwistów, winni
się stawić dnia 11 kwietnia r. b. o godzinie 9 rano u Oficera Ewi-
dencyjnego przy P. K. U. 27 pp. ulica Pilsudskiego № 33 celem
dodatkowej rejestracji rezerwistów.

MAGISTRAT.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu
Okręgowego w Częstochowie, włączono na-
stępujące firmy:

Dnia 12 czerwca 1920 r.

Pod Nr. 1401. Firma Tomasz Pochwa-
ski. Drobny handel spożywczy w Częstocho-
wie, ul. Bór 4. Istnieje od r. 1919. Właściciel Tomasz Pochwański, Częstochowa, Ostatni Grosz, ul. Bór 4.

Pod Nr. 1402. Firma Lejb Bendek. Zegarmistrzostwo w Częstochowie, Nowy Rynek 13. Istnieje od r. 1914. Właściciel Lejb Bendek, Częstochowa, Nowy Rynek 13.

Pod Nr. 1403. Firma Lejzor Widawski. Handel wyczbami tabacznymi w Częstocho-
wie, ul. Kilińskiego 5. Istnieje od r. 1900. Właściciel Lejzor Widawski, syn Szlany, Częstochowa, Kilińskiego 5.

Pod Nr. 1404. Firma Jakob Szyll. Handel sukotkami w Częstochowie, Strzączka 11. Istnieje od r. 1919. Właściciel Jakob Szyll, Częstochowa, Targowa 11.

Pod Nr. 1405. Firma Konstanty Lysz-

kowski. Drobny handel dewocjami i galante-
rią w Częstochowie, ul. św. Barbary 10. Ist-
nieje od r. 1914. Właściciel Konstanty Lysz-
kowski, Częstochowa, Wieluński Rynek 28.

Pod Nr. 1406. Firma Antoni Matek. Warsztat stolarsko-rzeźbiarski w Częstocho-
wie, ul. św. Kazimierza 6. Istnieje od r. 1914. Właściciel Antoni Matek, syn Sebastjana, Częstochowa, ul. św. Kazimierza 6.

Pod Nr. 1407. Firma Marja Morawska. Drobny handel spożywczy w Częstochowie,
ul. Ogrodowa 77. Istnieje od r. 1913. Właścicielka Marja Morawska, Częstochowa, Ogro-
dowa 77.

Pod Nr. 1408. Firma Wolf Manheimer. Sprzedaż galantrii i konfekcji w Częstocho-
wie, I Aleja 3. Istnieje od r. 1917. Właściciel Wolf Manheimer, syn Moszka, Częstochowa, I Aleja 3.

Pod Nr. 1409. Firma Majer Nudelma-
n. Handel ubraniami w Częstochowie, Stary Rynek 21. Istnieje od r. 1914. Właściciel Majer Nudelma-
n, syn Abrama, Częstochowa, Stary Rynek 21.

Dnia 14 czerwca 1920 r.

Pod Nr. 1410. Firma R. Bodziachowski. Sprzedaż piwa, miodu i wina w Częstochowie,
ul. św. Rocha 48. Istnieje od r. 1911. Właściciel Roman Bodziachowski, syn Ludwika, Częstochowa, ul. św. Rocha 48.

Pod Nr. 1411. Firma Icek Fuks. Handel cukiernkami w Częstochowie, Stary Rynek 17. Istnieje od r. 1913. Właściciel Icek Fuks, Częstochowa, Stary Rynek 17.

Pod Nr. 1412. Firma Aron Lejzerowicz. Sprzedaż skóry i przyborów szewskich w Częstochowie, ul. Warszawska 34. Istnieje od r. 1919. Właściciel Aron Lejzerowicz, syn Moszka, Częstochowa, Warszawska 34.

Pod Nr. 1413. Firma Wigdor Mydlarz. Handel ciekietami w Częstochowie, Warszawska 84. Istnieje od 8 marca 1920 r. Właściciel Wigdor Mydlarz, Częstochowa, Warszawska 84.

Pod Nr. 1414. Firma Izrael Goldszajn. Handel cukiernkami, pierzynkami i wodą sodową w Częstochowie ul. Warszawska 7. Istnieje od r. 1919. Właściciel Izrael Goldszajn, syn Moszka, Częstochowa, Warszawska 7.

Pod Nr. 1416. Firma Apolonia Kotowska. Herbaciarnia i jadłodajnia w Częstochowie, ul. św. Barbary 28. Istnieje od r. 1918. Właścicielka Apolonia Kotowska, Częstochowa, ul. św. Barbary 28.

Częstochowa, dn. 17 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy: Ostrowski

P. o. Sekretarza W. Woźniak.

Ogłoszenie.

Sejmik Powiatu Czeskochowskiego poszu-
kuje Kierownika Wydziału Handlowego. Wru-
nki załączne od umowy. Posada do objęcia
natychmiast.

Kandydaci winni składać podanie wraz z
curriculum vitae i referencjami do Wydziału
Powiatowego w Częstochowie (ul. Dąbrowskie-
go 4) do dn. 25 kwietnia b. r. włącznie.

Współubiwać się o posadę mogą osoby po-
siedające zdolności organizatorskie. Tylko po-
stawiane kandydaty będą uwzględniane.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Storosta Kazimierz MHN.

Ogłoszenie.

Od dnia 12-go do dnia 30 kwietnia włąc-
nie ważne kupony karty żywnościowej serji O.
Nr. 7 — 1 l. cukru żółtego za 25,-
7 — 2 pudełka zapalek „4” 4,50
8 — 2 l. soli ciemnej 15,-
bez ograniczenia ilości:
fasola po 24 za funt
stęśle 2 „ sztuki
kapusta 4 „ funt
Lwulik Lewandowicz.